



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

19 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)

SSN Marcin Łochowski

SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)

Protokolant Magdalena Kucia

po rozpoznaniu na rozprawie 19 czerwca 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 22 kwietnia 2021 r., I AGa 12/20,
w sprawie z powództwa syndyka masy upadłości A. spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością w R.
przeciwko A. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną,
oraz skargi kasacyjnej A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 19 lutego 2021 r., I ACa 76/19,
w sprawie z powództwa J.C.
przeciwko A. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną,

**uchyla zaskarżone wyroki i przekazuje sprawy Sądowi
Apelacyjnemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

(E.M.)

Marcin Krajewski

Joanna Misztal-Konecka

Marcin Łochowski

UZASADNIENIE

Na skutek pozwu wniesionego 11 grudnia 2015 r. wyrokiem z 28 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda J. C., zawartą 6 grudnia 2013 r. między dłużnikiem A. sp. z o.o. (obecnie A. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości w R.) a pozwaną A. spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, umowę sprzedaży nieruchomości położonej w K. i objętej księga wieczystą [...]. Umowa została uznana za bezskuteczną celem ochrony wierzytelności powoda stwierdzonych tytułami wykonawczymi w postaci nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 10 grudnia 2014 r., wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 27 marca 2015 r., nakazu zapłaty Sądu Rejonowego w Rzeszowie z 2 kwietnia 2015 r. oraz wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 30 marca 2015 r.

Na skutek pozwu wniesionego 5 grudnia 2018 r. przez syndyka masy upadłości A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R., wyrokiem z 24 października 2019 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie uznał za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości tej spółki wymienioną umowę z 6 grudnia 2013 r. Umowa została uznana za bezskuteczną „w zakresie wierzytelności wynikających z listy wierzytelności sporządzonej w ramach postępowania upadłościowego spółki A.”.

Wyrokiem z 19 lutego 2021 r. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie oddalił apelację pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego z 28 listopada 2018 r., natomiast wyrokiem z 22 kwietnia 2021 r. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie oddalił apelację pozwanej od wyroku z 24 października 2019 r.

Wymienione orzeczenia zapadły na podstawie zasadniczo zbieżnych ustaleń faktycznych, zgodnie z którymi 6 grudnia 2013 r. A. sp. z o.o. sprzedała A. sp. z o.o. nieruchomość położoną w miejscowości K. objętą księgą wieczystą [...] za cenę 16 912 500 zł brutto (13 750 000 netto), przy czym strony oświadczyły w umowie, że jest to cena rynkowa. Na nieruchomości w chwili sprzedaży ustanowionych było pięć hipotek łącznych na ogólną kwotę 24 500 000 zł na rzecz 3 banków (Bank, Bank1 i Bank 2) oraz S. sp. z o.o. w W.. Cena miała zostać zapłacona w następujący sposób:

- 1) 3 162 500 zł stanowiące podatek VAT należny od sprzedaży miało zostać zapłacone z kredytu rewalwingowego;
- 2) równowartość 2 750 000 zł miała zostać uiszczona w formie przelewu wierzytelności przysługujących nabywcy w stosunku do dwóch dłużników;
- 3) 11 000 000 zł miało zostać zapłacone z kredytu inwestycyjnego, z czego zapłata 10 288 531,54 zł miała nastąpić na rachunki bankowe wierzycieli zbywcy (banków, w tym banków mających zabezpieczenia hipoteczne), a 711 468,46 zł bezpośrednio na rachunek zbywcy.

Przelew wierzytelności został dokonany; zrealizowano również przelewy środków pieniężnych na rzecz wierzycieli zbywcy i bezpośredni przelew na rzecz zbywcy. W sprawie z powództwa syndyka masy upadłości A. sp. z o.o. Sąd pierwszej instancji dodatkowo ustalił, że należności spłacane na rzecz banków były niewymagalne, a kwota „rzeczywistych” zobowiązań kredytowych wynosiła 7 908 128 zł.

Po zbyciu nieruchomości wykreślone zostały hipoteki obciążające ją w chwili zbycia, natomiast pozwany dokonał następnie dalszego obciążenia nieruchomości licznymi hipotekami łącznymi, współobciążającymi również inne nieruchomości. W prywatnej ekspertyzie sporządzonej na 12 listopada 2018 r. rzeczoznawca majątkowy określił wartość nieruchomości na 9 002 400 zł, przy czym nieruchomość była wówczas obciążona 12 hipotekami, a w księdze wieczystej wpisane było ostrzeżenie o toczącym się postępowaniu ze skargi pauliańskiej, co miało wpływ na wartość nieruchomości.

Spółki będące stronami transakcji były ze sobą powiązane osobowo. W latach 2013-2015 A. sp. z o.o. zbyła również inne nieruchomości na rzecz powiązanych z nią spółek. Na przestrzeni tych lat pogarszał się jej wynik finansowy i zmniejszała się wartość aktywów.

Powód J. C. wykonywał na rzecz A. sp. z o.o. roboty budowlane, a wobec braku zapłaty występował przeciwko tej spółce z pozwami o zapłatę. W wyniku tych pozwów nakazem zapłaty z 10 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie zasądził 749 429,62 zł wraz z odsetkami, wyrokiem z 27 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie zasądził 146 615,46 zł wraz z odsetkami, nakazem zapłaty z 2 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie, zasądził 18 514,39 zł wraz z odsetkami,

natomiast wyrokiem z 30 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie zasądził 230 801,67 zł wraz z odsetkami. Na podstawie tych orzeczeń toczyły się postępowania egzekucyjne, które nie przyniosły rezultatów. Przeciwno A. sp. z o.o. toczyły się również inne postępowania egzekucyjne, a w związku ze zbywaniem przez nią innych nieruchomości dwie takie umowy uznano za bezskuteczne, przy czym jedną w stosunku do masy upadłości, a drugą w stosunku do J. C.

W dniu 12 stycznia 2016 r. dokonano w Krajowym Rejestrze Sądowym zmiany nazwy spółki A. sp. z o.o. na A. sp. z o.o. Postanowieniem z 3 marca 2016 r. otwarto wobec niej postępowanie restrukturyzacyjne, a postanowieniem z 17 maja 2017 r. ogłoszono jej upadłość. Ze sporządzonej listy wierzytelności wynika, że spółka ma 72 wierzycieli na ogólną kwotę 30 087 857,02 zł. Jednym z wierzycieli jest J. C., którego wierzytelności wynikające z 6 tytułów wykonawczych (w tym wymienionych powyżej) wynoszą łącznie 3 885 038,66 zł.

Uznając zasadność roszczenia J. C., w wyroku z 19 lutego 2021 r. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie przyjął, że znaczna wysokość obciążeń hipotecznych w chwili dokonania zaskarżonej czynności oraz w chwili wyrokowania nie przesądza o niemożliwości zaspokojenia się powoda z nieruchomości stanowiącej przedmiot czynności. Należy bowiem wziąć pod uwagę, że hipoteki obciążające nieruchomość miały charakter hipotek łącznych, obciążających także szereg innych nieruchomości dłużnika. Wierzyciele dysponujący takimi hipotekami mogą dochodzić należności z innych nieruchomości, w związku z czym nie dowiedziono, aby ich istnienie eliminowało możliwość zaspokojenia wierzyciela z nieruchomości sprzedanej 6 grudnia 2013 r. Nie ma przy tym dowodów, aby wierzytelności zabezpieczone hipotekami łącznymi przewyższały wartość wszystkich nieruchomości, które obciążają, co ewentualnie powinna wykazać strona pozwana.

Zaskarżona czynność prawna zakładała ekwiwalentność świadczeń. Skoro strony skalkulowały cenę na 13 750 000 zł netto, mając świadomość istnienia obciążeń hipotecznych, to nabywca uzyskał korzyść właśnie w takiej wysokości i nie istnieje potrzeba ustalania wartości nieruchomości przez rzeczoznawcę majątkowego ani w inny sposób, w szczególności przez odwołanie się do operatu szacunkowego przedstawionego przez pozwaną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego pokrzywdzenie wierzyciela w rozumieniu art. 527 § 2 k.c. zachodzi wówczas, gdy porównanie wartości sprzedanego prawa i niespłaconych wierzytelności prowadzi do wniosku o niemożności zaspokojenia się powoda chociażby w części. Sąd drugiej instancji zgodził się z pozwaną, że powództwo powinno zostać oddalone, gdyby udowodniono, iż zaspokojenie nie byłoby możliwe, nawet gdyby nie doszło do sprzedaży nieruchomości. W takim wypadku odpadałby bowiem cel skargi kasacyjnej. Okoliczności tej jednak nie wykazano.

Sąd Apelacyjny uznał za trafny wniosek Sądu pierwszej instancji co do istnienia związku przyczynowego między kwestionowaną czynnością prawną a powstaniem lub powiększeniem stanu niewypłacalności. Związek ten został uznany za oczywisty, gdyż dłużnik sprzedał nieruchomość na rzecz pozwanego, pozwany uzyskał korzyść majątkową, a zbycie zmniejszyło rozmiar majątku dłużnika.

Sąd Apelacyjny stanął również na stanowisku, że wierzyciel nie traci legitymacji czynnej w sprawie wszczętej przed ogłoszeniem upadłości, jeżeli syndyk nie wyraża woli wstąpienia w miejsce powoda na podstawie art. 133 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (dalej: „pr.upadł.”), także jeżeli syndyk na podstawie art. 132 pr.upadł. równolegle wniósł swoje powództwo o uznanie za bezskuteczną czynności dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli. Jeżeli nie zapadł jeszcze prawomocny wyrok z powództwa syndyka w takiej sprawie, nie działa też jeszcze fikcja wejścia nieruchomości do masy upadłości i powód może indywidualnie dochodzić ochrony swojej należności.

Uznając zasadność roszczenia syndyka masy upadłości, w wyroku z 22 kwietnia 2021 r. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie przyjął, że możliwość wstąpienia przez syndyka do toczącego się postępowania z powództwa jednego z wierzycieli nie wyklucza możliwości wytoczenia przez niego odrębnego powództwa. Roszczenia wierzyciela i syndyka nie są tożsame, a zakres uzyskanej ochrony będzie odmienny, co sprawia, że nie ma podstaw do odrzucenia pozwu.

Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu pozwanego co do braku związku przyczynowego między zaskarżoną czynnością a niewypłacalnością dłużnika i pokrzywdzeniem wierzyciela. Sąd Apelacyjny podkreślił, że hipoteki obciążające nieruchomość w chwili jej zbycia zostały wykreślone, a w ich miejsce pojawiły

się kolejne hipoteki, przy czym pozwany nie wykazał, jaka jest rzeczywista wartość obciążenia. Zarówno hipoteki istniejące w chwili dokonania czynności, jak i hipoteki powstałe później mają charakter hipotek łącznych, w związku z czym faktyczne obciążenie nieruchomości jest niższe. Sąd przeanalizował kwestię zaspokojenia wierzyciela pauliańskiego w zbiegu z wierzycielami hipotecznymi, aby dojść do wniosku, że pierwszeństwo zaspokojenia jest wówczas równe, a zaspokojenie następuje proporcjonalnie. Również w postępowaniu upadłościowym wierzyciel pauliański ma możliwość przynajmniej częściowego zaspokojenia swojego roszczenia mimo obciążenia hipotecznego nieruchomości.

Zdaniem Sądu drugiej instancji odpłatny i ekwiwalentny charakter zaskarżonej umowy nie oznacza, że nie doszło do pokrzywdzenia wierzycieli, gdyż kwotą uzyskaną ze sprzedaży powód zaspokoił należności banków, z których część była jeszcze niewymagalna, czym doprowadził do pokrzywdzenia wierzycieli, których wierzytelności były wymagalne. Oznacza to, że dłużnik dokonał wyboru wierzyciela w sposób arbitralny. Ponadto cena sprzedaży została częściowo pokryta wierzytelnościami nabywcy wobec innych podmiotów, a nie ma żadnych danych co do faktycznego istnienia tych wierzytelności, ich wysokości i możliwości zaspokojenia. Również pozostała część ceny nabycia wpłacona bezpośrednio dłużnikowi nie została przeznaczona na zaspokojenie wierzycieli, co samo w sobie powoduje, że doszło do ich pokrzywdzenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego należy też uwzględnić, że dłużnik w krótkim czasie wyzbył się większości swoich nieruchomości, które następnie zostały przez nabywców obciążone znacznymi hipotekami. Część tych umów została już prawomocnie uznana za bezskuteczne wobec wierzycieli, a sądy miały na uwadze całokształt działań dłużnika zmierzających do wyzbycia się majątku w krótkim czasie. W sprawie nie ma zastosowania art. 530 k.c. dotyczący ochrony roszczeniem pauliańskim wierzytelności przyszłych, gdyż przynajmniej niektóre wierzytelności J. C. istniały i były wymagalne przed zawarciem umowy objętej pozwem.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny za bezzasadny uznał wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego m.in. na okoliczność stanu majątku dłużnika w dacie dokonania czynności prawnej. Nawet przy założeniu,

że po dokonaniu sprzedaży dłużnik posiadał jeszcze majątek umożliwiający zaspokojenie wierzycieli, to kolejne umowy sprzedaży i inne działania dłużnika uniemożliwiły skuteczną egzekucję i doprowadziły do ogłoszenia jego upadłości. Za spóźniony Sąd Apelacyjny uznał wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego zmierzający do wyceny nieruchomości celem ustalenia, czy jej wartość jest wyższa niż wartość obciążeń hipotecznych, gdyż został on zgłoszony po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym. Niezależnie jednak od tego, zdaniem Sądu, przy przyjęciu, że wierzyciel pauliański ma prawo zaspokojenia się co najmniej w tej samej kolejności co wierzyciele hipoteczni, kwestia wartości nieruchomości nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Pozwana spółka zaskarżyła w całości wyroki Sądu Apelacyjnego z 19 lutego 2021 r. oraz z 22 kwietnia 2021 r.

Wyrokowi z 19 lutego 2021 r. pozwana zarzuciła naruszenie:

1) art. 527 § 1 w zw. z art. 531 § 1 k.c. w zw. z art. 133 ust. 1 pr.upadł. przez przyjęcie, że wierzyciel żądający ochrony pauliańskiej nie traci legitymacji czynnej w sprawie wszczętej przez niego przed ogłoszeniem upadłości dłużnika, jeżeli syndyk nie wstępuje do procesu w miejsce powoda;

2) art. 174 § 1 pkt 4 w zw. z art. 174 § 3 k.p.c. przez niezawieszenie toczącego się postępowania w celu umożliwienia syndykowi wstąpienia do postępowania po stronie powodowej;

3) art. 76 u.k.w.h. w zw. z art. 527 § 1 i 2 k.c. przez uznanie, że w sytuacji, gdy nieruchomość stanowiąca przedmiot zaskarżonej czynności prawnej obciążona jest hipoteką łączną, nie dochodzi do pokrzywdzenia wierzyciela w myśl art. 527 § 1 i 2 k.c. jedynie jeżeli wartość wszystkich nieruchomości współobciążonych jest niższa bądź równa wartości należności wierzycieli hipotecznych;

4) art. 527 § 1 i 2 k.c. przez uznanie, że w sprawie spełnione zostały wszystkie przesłanki uwzględnienia skargi pauliańskiej, a w szczególności przesłanka związku przyczynowego między czynnością a niewypłacalnością dłużnika.

Wyrokowi z 22 kwietnia 2021 r. pozwana zarzuciła naruszenie:

1) art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 133 ust. 1 i art. 132 pr.upadł. oraz art. 527 k.c. przez uznanie, że możliwość wstąpienia przez syndyka w miejsce powoda do toczącego się postępowania zainicjowanego przez wierzyciela nie wyklucza możliwości wytoczenia przez syndyka alternatywnego powództwa o uznanie tej samej czynności za bezskuteczną i nie zachodzi wówczas przypadek zawisłości sporu;

2) art. 386 § 3 w zw. z art. 378 § 1, art. 199 § 1 pkt 2 oraz art. 379 pkt 3 k.p.c. przez niezastosowanie tych przepisów i wydanie orzeczenia oddalającego apelację, mimo istnienia podstaw do odrzucenia pozwu;

3) art. 1025 § 1 k.p.c. przez dokonanie na jego podstawie wykładni art. 532 k.c. na potrzeby ustalenia kolejności zaspokajania wierzycieli pauliańskich;

4) art. 345 ust. 1 i 2 w zw. z art. 348 pr.upadł. i art. 532 k.c. przez przyjęcie, że należności wierzyciela pauliańskiego, względem którego czynność prawna dłużnika została uznana za bezskuteczną, podlegają zaspokojeniu w ramach odrębnego planu podziału sum uzyskanych z licytacji nieruchomości;

5) art. 345 ust. 1 i 2 pr.upadł. w zw. z art. 532 k.c. oraz art. 11 w zw. z art. 20 u.k.w.h. przez uznanie, że wierzyciel pauliański, nawet przy przyjęciu możliwości zaliczenia przysługujących mu należności do uprawnień, o których mowa w art. 345 ust. 1 pr.upadł., miał możliwość zaspokojenia przynajmniej części swojego roszczenia w ramach postępowania upadłościowego, mimo obciążenia hipotecznego nieruchomości;

6) art. 527 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 76 u.k.w.h. przez przyjęcie, że w sytuacji, gdy hipoteki ciążące na nieruchomości stanowiącej przedmiot czynności fraudacyjnej są hipotekami łącznymi, faktyczne obciążenie tej nieruchomości pozostaje znacząco niższe, co zwiększa możliwości zaspokojenia wierzyciela pauliańskiego z takiego przedmiotu;

7) art. 527 § 1 i 2 k.c. przez uznanie, że spełnione zostały wszystkie przesłanki skargi pauliańskiej, a w szczególności przesłanka związku przyczynowego między czynnością a niewypłacalnością dłużnika;

8) art. 235² § 1 pkt 2 oraz art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 527 ust. 1 i 2 k.c., ewentualnie art. 232 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot czynności fraudacyjnej.

W odpowiedziach na skargi kasacyjne w obu sprawach powodowie wnieśli m.in. o ich oddalenie oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Na rozprawie 14 grudnia 2023 r. Sąd Najwyższy postanowił połączyć do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy, w których rozpoznawane były obie skargi kasacyjne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty kasacyjne w obu sprawach koncentrują się wokół trzech zagadnień:

1) możliwości odrębnego dochodzenia ochrony pauliańskiej przez syndyka masy upadłości oraz jednego z wierzycieli po ogłoszeniu upadłości dłużnika (zarzuty 1 i 2 skargi kasacyjnej od wyroku z 19 lutego 2021 r. oraz zarzuty 1 i 2 skargi kasacyjnej od wyroku z 22 kwietnia 2021 r.);

2) możliwości zaspokojenia wierzyciela pauliańskiego w zbiegu z wierzycielami zabezpieczonymi hipotecznie na nieruchomości stanowiącej przedmiot czynności fraudacyjnej (zarzut 3 skargi kasacyjnej od wyroku z 19 lutego 2021 r. oraz zarzuty 3-6 skargi kasacyjnej od wyroku z 22 kwietnia 2021 r.);

3) przesłanki skargi pauliańskiej w postaci związku przyczynowego między dokonaną czynnością a niewypłacalnością dłużnika (zarzut 4 skargi kasacyjnej od wyroku z 19 lutego 2021 r. oraz zarzuty 7 i 8 skargi kasacyjnej od wyroku z 22 kwietnia 2021 r.).

W ocenie Sądu Najwyższego uzasadnione okazały się wyłącznie zarzuty dotyczące trzeciego zagadnienia, co skutkowało uchyleniem obu zaskarżonych wyroków w całości.

W odniesieniu do zagadnienia pierwszego Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargi kasacyjne podziela stanowisko zajęte w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 14 czerwca 2023 r., III CZP 84/22 (OSNC 2024, nr 2, poz. 13), zgodnie z którym ogłoszenie upadłości dłużnika

nie powoduje utraty przez wierzyciela legitymacji do wytoczenia powództwa o uznanie czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną. Jedną z podstawowych przesłanek takiego stanowiska było założenie, że przedmiot czynności fraudacyjnej nie wchodzi do masy upadłości przed ewentualnym uznaniem tej czynności za bezskuteczną wobec masy, gdyż nie należy do upadłego w chwili ogłoszenia upadłości zgodnie z art. 62 pr.upadł. W związku z tym nie ma zastosowania art. 144 ust. 1 pr.upadł., zgodnie z którym po ogłoszeniu upadłości postępowania sądowe dotyczące masy upadłości mogą być wszczęte i prowadzone wyłącznie przez syndyka albo przeciwko niemu. Postępowanie z powództwa wierzyciela dochodzącego ochrony pauliańskiej co do zasady nie dotyczy masy upadłości. Wobec ogólnej zasady wynikającej z art. 45 ust. 1 Konstytucji, która gwarantuje każdemu prawo dochodzenia roszczeń na drodze sądowej, i braku wyraźnej podstawy pozbawiającej takiego prawa wierzyciela po ogłoszeniu upadłości, nie można w związku z tym przyjąć, aby pojedynczy wierzyciel tracił legitymację do wytoczenia powództwa na podstawie art. 527 i n. k.c. Tym bardziej nie można uznać, aby wierzyciel tracił możliwość skutecznego popierania powództwa, które zostało przez niego wytoczone wcześniej.

Wbrew wywodom skarżącego nie można również uznać, aby w sytuacji, gdy toczy się proces pauliański z powództwa wierzyciela, uprawnienie syndyka ograniczało się do wstąpienia do procesu w miejsce powoda na podstawie art. 133 ust. 1 pr.upadł., a tym samym, aby syndyk był pozbawiony możliwości wytoczenia osobnego powództwa na podstawie art. 132 pr.upadł. Skarżący nie ma racji, gdy powołuje się w tym kontekście na stan zawisłości sporu. Zgodnie z art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. zawisłość sporu ma miejsce, gdy między tymi stronami pozostaje w toku sprawa o to samo roszczenie. W przypadku ochrony pauliańskiej dochodzonej w procesie przez wierzyciela i przez syndyka masy upadłości żadna z dwóch wymienionych przesłanek nie jest spełniona.

W szczególności nie ulega wątpliwości niespełnienie przesłanki w postaci tożsamości stron, gdyż oba procesy łączy jedynie ten sam pozwany, a kto inny jest powodem. Nie zachodzi również tożsamość dochodzonego roszczenia. W przypadku powództwa dochodzonego przez wierzyciela chodzi o ochronę konkretnej wierzytelności, której wartość limituje wartość przedmiotu sporu i która

powinna zostać wymieniona w orzeczeniu, a skutkiem uwzględnienia roszczenia będzie co do zasady możliwość egzekucyjnego zaspokojenia się przez wierzyciela żądającego ochrony z przedmiotów majątkowych, które wskutek czynności uznanej za bezskuteczną wyszły z majątku dłużnika lub do niego nie weszły. W przypadku powództwa wytoczonego przez syndyka chodzi o ochronę ogółu wierzytelności podlegających zaspokojeniu w postępowaniu upadłościowym – wierzytelności tych nie trzeba wymieniać w orzeczeniu. Skutek uwzględnienia takiego powództwa wskazany jest w art. 134 ust. 1 zd. 1 pr.upadł., zgodnie z którym, jeżeli czynność upadłego została uznana za bezskuteczną, to co wskutek tej czynności ubyło z majątku upadłego lub do niego nie weszło, podlega przekazaniu do masy upadłości. Oznacza to, że z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia przedmiot czynności fraudacyjnej jest traktowany tak, jakby wchodził w skład masy upadłości.

Wbrew wyrażanym niekiedy w doktrynie poglądom, skutek przewidziany w art. 134 ust. 1 zd. 1 pr.upadł. nie zachodzi w razie uwzględnienia roszczenia pauliańskiego wierzyciela, choćby nastąpiło to po ogłoszeniu upadłości. Przeciwno możliwości przyjęcia takiego wniosku przemawiają argumenty wynikające z wykładni historycznej (wskazany przepis, w odróżnieniu od stanowiącego jego odpowiednik art. 58 § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe, nie zawiera zwrotu „choćby z powództwa wierzyciela”) oraz systemowej, gdyż usytuowanie art. 134 pr.upadł. przemawia za ograniczeniem jego znaczenia do przypadków bezskuteczności przewidzianych w poprzedzających go przepisach. Najistotniejszym argumentem jest jednak potrzeba ochrony interesu prawnego pozwanego, który w procesie z powództwa wierzyciela może spodziewać się co najwyżej utraty wartości nieprzekraczającej wysokości wierzytelności, której ochrony dochodzi powód. Przyjęcie, że wydany wyrok wywiera inny skutek niż mógł się spodziewać pozwany, pozbawiałoby go np. możliwości uniknięcia egzekucji z przedmiotu czynności fraudacyjnej przez zaspokojenie wierzytelności na podstawie art. 533 k.c.

Brak tożsamości stron i brak tożsamości roszczenia wykluczają możliwość przyjęcia zawisłości sporu między procesami o uznanie czynności za bezskuteczną toczącymi się z powództwa pojedynczego wierzyciela i z powództwa syndyka. Oznacza to również, że prawomocne orzeczenie zapadłe w jednym z takich

procesów nie ma powagi rzeczy osądzonej w stosunku do orzeczenia zapadłego w drugim procesie.

Sąd Najwyższy uznał również za nietrafne reprezentowane w skardze kasacyjnej od wyroku z 19 lutego 2021 r. stanowisko, zgodnie z którym w chwili ogłoszenia upadłości dłużnika należy na podstawie art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. zawiesić postępowanie z powództwa wierzyciela dochodzącego ochrony pauliańskiej, gdyż postępowanie to dotyczy masy upadłości. Zgodnie z powyższymi uwagami przedmiot czynności fraudacyjnej nie należy do masy upadłości i nie może być uważany za należący do takiej masy, chyba że uprawomocni się orzeczenie wydane na skutek uwzględnienia powództwa pauliańskiego syndyka albo zachodzi przypadek bezskuteczności czynności wobec masy upadłości z mocy prawa na podstawie art. 127 ust. 1 pr.upadł. Nie byłoby też podstaw do zawieszenia postępowania w celu umożliwienia wstąpienia do postępowania syndykowi, który ma swobodę podjęcia decyzji w tym zakresie. Co do zasady wcześniej wszczęty proces wierzyciela powinien być kontynuowany, nawet jeżeli syndyk do niego nie wstępuje. Znaczenie dla tego procesu miałyby jedynie prawomocne orzeczenie uznające bezskuteczność czynności prawnej w stosunku do masy upadłości. Jak wyżej wskazano, w takiej sytuacji należy przyjąć, że przedmiot czynności fraudacyjnej wchodzi do masy upadłości i ma wówczas zastosowanie art. 144 ust. 1 pr.upadł., ustanawiający wyłączną legitymację syndyka w procesach dotyczących masy upadłości.

Skutek taki sprawia, że jeżeli w czasie trwania postępowania upadłościowego toczą się niezależne postępowania o uznanie czynności upadłego za bezskuteczną z powództwa wierzyciela i z powództwa syndyka, celowe może okazać się zawieszenie postępowania toczącego się z powództwa wierzyciela na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. Zawieszenie postępowania na tej podstawie jest jednak fakultatywne i to, że nie nastąpiło ono w postępowaniu z powództwa wierzyciela zakończonym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 19 lutego 2021 r. nie jest wadą tego orzeczenia. Naruszenia wskazanego przepisu nie zarzucono zresztą w żadnej ze skarg kasacyjnych.

W odniesieniu do zagadnienia drugiego powiązanego z zarzutami odnoszącymi się do możliwości zaspokojenia wierzyciela pauliańskiego w zbiegu

z wierzycielami hipotecznymi, których zabezpieczenia na przedmiocie czynności fraudacyjnej zostały ustanowione po jej dokonaniu, należy stwierdzić, że zarówno sama skarga kasacyjna, jak i rozumowanie Sądu Apelacyjnego opierają się na błędnym założeniu, że kwestia ta ma znaczenia dla rozstrzygnięcia połączonych spraw. Rozważając, czy w razie uwzględnienia powództwa wierzyciel pauliański zdoła się zaspokoić, czy też wobec obciążenia nieruchomości hipotekami pierwszeństwo będą mieli wierzyciele hipoteczni, którzy otrzymają całość środków z egzekucji, zarówno Sąd Apelacyjny, jak i skarżący analizują w rzeczywistości, czy uwzględnienie skargi pauliańskiej przyniesie powodom praktyczny (ekonomiczny) rezultat. Dla rozważania tej kwestii w postępowaniu ze skargi pauliańskiej nie ma jednak żadnych podstaw, podobnie jak niezasadne byłoby, gdyby sąd, przed którym wierzyciel dochodzi zapłaty, analizował kwestię wypłacalności dłużnika i możliwości wykonania zapadłego orzeczenia. Wierzyciel dochodzący ochrony pauliańskiej, podobnie jak wierzyciel żądający zapłaty, liczą na ogół, że zapadłe orzeczenie przyniesie im również skutek praktyczny. To, czy rachuby te są realne, rozstrzygnie się jednak dopiero w przyszłym postępowaniu o charakterze wykonawczym i nie jest przesłanką uwzględnienia roszczenia w postępowaniu rozpoznawczym.

Wskazać należy, że prognozy co do wyników przyszłej egzekucji zależą od bardzo wielu czynników, których właściwa ocena na obecnym etapie nie jest możliwa. Takim czynnikiem w niniejszej sprawie jest m.in. charakter hipotek obciążających nieruchomość stanowiącą przedmiot zaskarżonej czynności jako hipotek łącznych. Wierzyciel hipoteczny, którego wierzytelność jest zabezpieczona hipoteką łączną na kilku nieruchomościach, może według swego uznania dochodzić zaspokojenia należności hipotecznej z jednej, kilku lub wszystkich współobciążonych nieruchomości. Możliwa jest wobec tego zarówno sytuacja, gdy będzie on egzekwować całą wierzytelność wyłącznie z przedmiotu zaskarżonej czynności, jak i przypadek, gdy nieruchomość ta zostanie pominięta, a zaspokojenie wierzyciela hipotecznego nastąpi z innych źródeł. Z dużą dozą prawdopodobieństwa należy ocenić, że praktyczna możliwość zaspokojenia się wierzyciela pauliańskiego w tych przypadkach będzie przedstawiała się odmiennie (co do kolejności zaspokojenia wierzyciela pauliańskiego w zbiegu z wierzycielem hipotecznym zob. uchwałę

SN z 2 lutego 2022 r. III CZP 32/22, OSNC 2022, nr 9, poz. 87). Prognozy co do przyszłego przebiegu zdarzeń nie stanowią jednak przesłanki uwzględnienia skargi pauliańskiej.

Założenie, zgodnie z którym zagadnienie kolejności zaspokojenia wierzyciela pauliańskiego w zbiegu z wierzycielami hipotecznymi jest istotne dla rozstrzygnięcia o zasadności powództwa, najprawdopodobniej ma za podstawę rozumowanie, zgodnie z którym pokrzywdzenie wierzyciela należy rozumieć jako stan, w którym zaskarżona czynność wyrządza swoistą szkodę temu wierzycielowi, gdyż uniemożliwia mu zaspokojenie się z przedmiotu tej czynności. Wymaganie, aby pokrzywdzenie wierzyciela istniało także w chwili orzekania o zasadności dochodzonej ochrony pauliańskiej, zostało zaś najpewniej zrozumiane przez Sąd Apelacyjny jako stan, w którym udzielenie ochrony pozwoli wierzycielowi w całości lub w części zaspokoić swoją wierzytelność. Jeżeli zaś pierwszeństwo zaspokojenia mieliby wierzyciele hipoteczni, a wierzyciel pauliański nie uzyskałby nic z hipotetycznej egzekucji, to nie ma pokrzywdzenia wierzyciela i jego powództwo należy oddalić (jak się wydaje, tego rodzaju rozumowanie legło także u podstaw wyroku SN z 11 kwietnia 2024 r., II CSKP 996/22).

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną nie podziela tego stanowiska. Pokrzywdzenie wierzyciela, a ściślej czynność dokonana z pokrzywdzeniem wierzyciela została zdefiniowana w art. 527 § 2 k.c. i należy przez nią rozumieć czynność, wskutek której dłużnik stał się niewypłacalny albo niewypłacalny w wyższym stopniu niż przed dokonaniem czynności. W definicji tej ustawodawca kładzie nacisk na element obiektywny w postaci niewypłacalności dłużnika, a nie na to, w jaki sposób niewypłacalność ta wpływa na możliwość zaspokojenia się przez konkretnego wierzyciela. Dłużnik jest niewypłacalny, gdy jego majątek nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich wierzycieli, czyli w pewnym uproszczeniu, gdy pasywa przekraczają aktywa dostępne dla wierzycieli. Z kolei zwiększenie niewypłacalności polega na tym, że stosunek aktywów do pasywów staje się jeszcze bardziej niekorzystny – zwiększa się różnica między nimi. Konsekwentnie do tego, wymaganie co do istnienia pokrzywdzenia wierzyciela w chwili orzekania o zasadności roszczenia pauliańskiego należy rozumieć jako wymaganie, aby w tej chwili dłużnik nadal pozostawał niewypłacalny (ewentualnie,

aby nadal trwał stan zwiększonej niewypłacalności), a nie jako pozytywną prognozę co do tego, że wydanie orzeczenia uwzględniającego roszczenie pauliańskie umożliwi wierzycielowi uzyskanie zaspokojenia.

Jak wyżej wskazano, o uwzględnieniu skarg kasacyjnych zadecydowała zasadność zarzutów odnoszących się do trzeciego zagadnienia, a mianowicie zarzutów kwestionujących spełnienie przesłanki skargi pauliańskiej w postaci związku przyczynowego między dokonaną czynnością a niewypłacalnością dłużnika.

W tym kontekście należy w pierwszej kolejności przypomnieć, że zaskarżeniu skargą pauliańską podlegają również czynności odpłatne, w wyniku których dłużnik otrzymuje świadczenie ekwiwalentne. Wniosek taki wynika wyraźnie z treści przepisów o skardze pauliańskiej, zgodnie z którymi czynności nieodpłatne stanowią jedynie szczególną kategorię czynności podlegających zaskarżeniu, w stosunku do której przesłanki zastosowania skargi pauliańskiej są złagodzone (zob. art. 528 i 529 k.c.). W wypadku czynności odpłatnej, a zwłaszcza takiej, w wyniku której dłużnik otrzymuje świadczenie ekwiwalentne, związek przyczynowy między jej dokonaniem a powstaniem lub pogłębieniem stanu niewypłacalności dłużnika nie jest tak oczywisty jak w przypadku czynności nieodpłatnych, które prowadzą bezpośrednio do zmniejszenia aktywów. W wyniku dokonania czynności ekwiwalentnej aktywo wychodzące z majątku dłużnika zastępowane jest równowartościowym aktywem, co w modelowej sytuacji nie powinno mieć znaczenia dla wypłacalności dłużnika.

W odniesieniu do umów odpłatnych nie ulega jednak wątpliwości, że pokrzywdzenie wierzycieli następuje, gdy świadczenie, które otrzymał dłużnik, ma mniejszą wartość niż jego własne świadczenie. Nie jest również kontrowersyjne, że podobna sytuacja zachodzi, gdy ekwiwalent (aktywo) nabywany przez dłużnika jest tego rodzaju, iż wierzyciele nie mogą uzyskać z niego zaspokojenia, jak np. w przypadku umowy dożywocia, w której ekwiwalentem zbywanej nieruchomości jest roszczenie o dożywotnie utrzymanie. Najwięcej kontrowersji budzi sytuacja, w której dłużnik otrzymuje świadczenie wzajemne (np. gotówkę), które następnie rozdysponowuje w taki sposób, że wierzyciele nie mają do niego dostępu.

W orzecznictwie rozpowszechniony jest pogląd, że w przypadku czynności ekwiwalentnych nie dochodzi do pokrzywdzenia wierzyciela, jeżeli uzyskany przez dłużnika ekwiwalent znajduje się nadal w jego majątku lub został wykorzystany do zaspokojenia wierzycieli (tak np. SN w wyroku z 5 marca 2008 r., V CSK 471/07, oraz w wyroku z 20 października 2011 r., IV CSK 39/11, OSNC-ZD 2012, nr D, poz. 90). Stanowisko to jest jednak krytykowane w doktrynie, której przedstawiciele podnoszą, że jeżeli dłużnik wyzbył się otrzymanego ekwiwalentu, to nie można zaskarżyć czynności ekwiwalentnej, lecz dopiero kolejną czynność, na podstawie której dłużnik wyzbywa się ekwiwalentu.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną stoi na stanowisku, że możliwe jest skuteczne zaskarżenie skargą pauliańską czynności ekwiwalentnej, nawet jeżeli tylko pośrednio w jej wyniku dłużnik staje się niewypłacalny. Obejmuje to więc również sytuacje, w których dopiero w rezultacie kolejnej czynności dłużnik wyzbywa się otrzymanego ekwiwalentu, przy czym nie należy wówczas wykluczać możliwości zaskarżenia obu czynności. Istotnym ograniczeniem w odniesieniu do czynności ekwiwalentnej jest jednak wówczas konieczność spełnienia przesłanek subiektywnych ochrony pauliańskiej w postaci działania dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli oraz wiedzy lub możliwości dowiedzenia się o tym po stronie osoby trzeciej. Oznacza to, że dłużnik już w chwili dokonywania czynności ekwiwalentnej musi mieć świadomość, że uzyskany ekwiwalent wykorzysta w ten sposób, iż spowoduje to jego niewypłacalność i ta świadomość musi być znana lub przynajmniej powinna być znana osobie trzeciej.

Szczególnym sposobem rozdysponowania świadczenia ekwiwalentnego uzyskanego z czynności prawnej jest przeznaczenie go na spłatę wierzycieli. Co do zasady taka spłata nie powoduje pogłębienia niewypłacalności, gdyż w ten sposób zmniejszają się pasywa dłużnika i stosunek między aktywami i pasywami nie ulega pogorszeniu. Stąd też trafny jest wyrażany w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym co do zasady zapłata wymagalnego długu nie może być uznana za czynność fraudacyjną względem pozostałych wierzycieli (zob. wyrok SN z 10 lutego 2021 r., I CSKP 33/21, OSNC 2022, nr 3, poz. 24, i tam cytowane orzecznictwo). Odmierna ocena jest możliwa, gdy dłużnik w celu

umorzenia długu spełnia inne świadczenie niż wynikające z istniejącego zobowiązania, albo też spełnia niewymagalny dług względem jednego z wierzycieli, przy istnieniu wymagalnych wierzytelności pozostałych wierzycieli. W pierwszej sytuacji powstanie lub pogłębienie niewypłacalności może polegać na tym, że wartość spełnionego świadczenia jest w rzeczywistości wyższa niż wartość świadczenia, które miało być spełnione zgodnie z treścią zobowiązania. W drugim przypadku niezaspokojenie wymagalnych wierzytelności co najmniej prowadzi do powiększenia pasywów w postaci naliczania odsetek za opóźnienie.

Bez wątplenia wykazanie przesłanek skargi kasacyjnej leży po stronie wierzyciela. W związku z tym to wierzyciel powinien również wykazać, że dokonana czynność ekwiwalentna doprowadziła do powstania lub pogłębienia stanu niewypłacalności dłużnika – jej rezultatem było pogorszenie stosunku między pasywami a dostępnymi dla wierzycieli aktywami. Przyjęte ustalenia faktyczne nie pozwalają na wyciągnięcie wniosku, że okoliczność ta została wykazana. Oczywiście nietrafne jest w tym kontekście rozumowanie przyjęte w wyroku Sądu Apelacyjnego z 19 lutego 2021 r., zgodnie z którym samo wyzbycie się nieruchomości oznacza, że wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny lub niewypłacalny w wyższym stopniu. Takie założenie mogłoby być wystarczające, gdyby do zbycia doszło nieodpłatnie. W przypadku umowy wzajemnej, jaką była zaskarżona czynność, konieczne jest wykazanie, że otrzymane świadczenie wzajemne miało w rzeczywistości niższą wartość niż nieruchomość, albo że zostało rozdysponowane w taki sposób, iż w ostatecznym rezultacie pogorszył się po stronie dłużnika stosunek pasywów do dostępnych dla wierzycieli aktywów.

W ocenie Sądu Najwyższego dokonane ustalenia faktyczne są niewystarczające do przyjęcia takiego wniosku. Wykazanie, że świadczenie wzajemne miało w rzeczywistości niższą wartość wymagałoby w pierwszej kolejności stanowczego określenia wartości nieruchomości w chwili dokonania czynności fraudacyjnej. W dalszej kolejności należałoby dowieść, że świadczenie wzajemne miało niższą wartość niż nieruchomość. Wykazując tę okoliczność, można byłoby np. dowodzić, że wierzytelności przenoszone tytułem częściowej zapłaty miały w rzeczywistości niższą wartość niż wartość przyjęta w umowie. W sprawie brak jednak jakichkolwiek ustaleń faktycznych co do tej okoliczności, co słusznie podkreślił

Sąd Apelacyjny w wyroku z 22 kwietnia 2021 r. Nietrafnie jednak Sąd uznał, że brak tych ustaleń obciąża pozwanego, podczas gdy w rzeczywistości, to powód jest zobowiązany do wykazania, że czynność została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli. W ramach tego dowodu mieści się także wykazanie, że otrzymane świadczenie wzajemne miało niższą wartość niż wartość przenoszanej nieruchomości.

Ustalenia faktyczne są niewystarczające do uznania, że przeznaczenie przeważającej części ceny na spłatę wierzytelności spowodowało powstanie lub pogłębienie niewypłacalności dłużnika. W tej mierze Sądy zadowolili się ogólnikowymi stwierdzeniami, zgodnie z którymi przynajmniej część ze spłacanych należności była niewymagalna, a kwota „rzeczywistych” zobowiązań kredytowych wynosiła 7 908 128 zł. Nie jest w tym kontekście jasne, co należy rozumieć przez „rzeczywiste” zobowiązania, a w szczególności, czy pozostała część to były zobowiązania fikcyjne („nierzeczywiste”). Nie ma też stanowczych ustaleń, czy w chwili dokonania zapłaty istniały wymagalne wierzytelności innych wierzycieli, komu one przysługiwały, jaka była ich wysokość i dlaczego spłacenie wierzytelności niewymagalnych spowodowało pogorszenie stosunku pasywów i aktywów po stronie dłużnika, co jest konieczne do uznania, że czynność została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli.

Z tych przyczyn na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zd. 1 k.p.c. Sąd Najwyższy uchylił oba zaskarżone orzeczenia i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c.).

Marcin Krajewski

Joanna Misztal-Konecka

Marcin Łochowski

[SOP]

[ms]